

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 92/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
-----------------	------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko Spółdzielni(...)z siedzibą w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 października 2019 r. sygn. akt I C 1809/13

oddala apelację.

SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 92/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 czerwca 2022 r.

Zaskarżonym wyrokiem częściowym Sąd Okręgowy oddalił powództwo B. B., którym powódka domagała się zasądzenia od Spółdzielni(...) w C. kwoty 75.645 zł z odsetkami, tytułem odszkodowania za źle wykonaną usługę przepłótnienia skrzydeł górnych, skrzydeł dolnych, lotek i klap, statecznika poziomego i pionowego, sterów wysokości i steru kierunku w samolocie własności powódki. W/w kwota stanowić miała koszt zastępczego wykonania świadczenia.

Sąd I instancji wskazał, że wyrokiem częściowym z dnia 18 stycznia 2018 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów B. B. i R. B. kwoty po 22.140 zł tytułem odszkodowania stanowiącego zwrot ceny za usługę. Wyrokiem sąd przesądził, że usługa została wadliwie wykonana przez powoda.

Nadto Sąd ustalił, że sporna umowa o wykonie usługi przepłótnienia tkaniną syntetyczną (...)skrzydeł górnych, skrzydeł dolnych, lotek i klap, statecznika poziomego i pionowego, sterów wysokości i steru kierunku w samolocie powódki (...) o znakach SP- (...) nr fabr.(...)została zawarta przez strony w dniu 23 kwietnia 2012 r. B. B. i R. B. zapłacili za usługę kwotę 44 280 zł.

Przedmiotowa umowa została wykonana nieprawidłowo - doszło do pomarszczenia płótna, skutkiem czego samolot nie nadaje się do użytku. Po wymianie przez strony oświadczeń w toku postępowania reklamacyjnego, pismami z dnia 13 maja 2013 r.. powodowie odstąpili od umowy.

Sąd ustalił, że za taką samą usługę, która byłaby wykonana w dniu 23 kwietnia 2012 r., powodowie zapłaciliby: 1/ u przedsiębiorcy (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w M. – 42.300 zł netto tj. 52.029 zł brutto, 2/ u przedsiębiorcy (...)w G. – 37.200 zł netto tj. 45.756 zł brutto. Gdyby taka usługa została zlecona w maju 2013 r. wskazane ceny nie uległyby zmianie.

Sąd wskazał także, że (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w M. m. in. dla powódki opracował w dniu 18 grudnia 2012r. ofertę prac przepłótnienia, która częściowo pokrywała się ze sporną umową, Zasadnicza różnica polegała na tym, że umowa z dnia 23 kwietnia 2012 r. nie zawierała takiej pozycji jak demontaż i montaż samolotu oraz transport. Koszt całej usługi został wyceniony na kwotę 97.500 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zapłatę kwoty 75.645 zł za bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd i instancji wskazał, że wydając wyrok częściowy zasądający od pozwanej Spółdzielni na rzecz powodów odszkodowanie stanowiące zwrot ceny za usługę, przesadził o zasadzie odpowiedzialności strony pozywanej wobec powódki za wadliwe wykonanie przedmiotowej usługi. W tej sytuacji przedmiot badania przy wydaniu wyroku częściowego ograniczony był do ustalenia ewentualnej szkody w postaci zastępczego zaspokojenia świadczenia oraz związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a wadliwym wykonaniem usługi.

Sąd podkreślił zatem, że szkodę za zastępcze wykonanie prac należy utożsamiać nie z czystą różnicą cen w usługach pomiędzy wykonawcą zastępczym a wykonawcą złej usługi, ale z ewentualnym wzrostem cen u wykonawcy zastępczego. Za szkodę można więc uznać tylko taką kwotę, która stanowi różnicę pomiędzy ceną za wykonanie zastępcze w dniu odstąpienia od umowy a ceną, jaka miał wykonawca zastępczy w dniu zlecenia usługi. Stąd dla ustalenia wysokości szkody należy brać pod uwagę taki sam zakres prac jaki został zlecony wykonawcy źle wykonanej usługi.

W rezultacie Sąd Okręgowy – odwołując się do skutecznego odstąpienia przez powodów od umowy z dniem 23 kwietnia 2012 r. oraz danych dotyczących cen za tożsamą usługę oferowanych dwa podmioty, u których mogło dojść do wykonania spornej usługi tj. przez (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w (...) S.C. w G. – wskazał, że u żadnego z tych podmiotów nie doszło do wzrostu cen za świadczenie usług. Sąd podkreślił przy tym, że (...) S.A. w W. wskazując wartość usługi uwzględnił dodatkowo koszty montażu i demontażu samolotu oraz jego transport. Tym niemniej, gdyby przedmiotową usługę powodowie zlecieli temu podmiotowi w dniu 23 kwietnia 2012 r. – to także wówczas musieliby zapłacić za wskazany montaż, demontaż i transport.

Sąd zauważył nadto, że powódka nie wykazała, iż cena za demontaż i montaż u wykonawcy zastępczego wzrosła.

Sąd poczynił także rozważania co do daty ustalenia odszkodowania.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodów polegającą na uznaniu pism (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w (...) S.C. w G. za wiarygodne w zakresie wskazywanej w nich ceny usługi w sytuacji, gdy treść pism pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią ofert w/w podmiotów złożonych powódce – w informacjach udzielonych na wezwanie Sądu podmioty te wskazały, że koszt przepłótnienia przez nie samolotu powódki wyniósłby odpowiednio 52.029 zł i 45.756 zł, podczas gdy w ofertach sporządzonych na zapytanie powódki prace te zostały wycenione w obu przypadkach na ponad 100.000 zł.;

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez: 1/ pominięcie wniosków dowodowych powódki zmierzających do wykazania braku wiarygodności informacji udzielonych Sądowi przez (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w (...) S.C. w

G., w sytuacji gdy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia; 2/ pominięcie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości kosztów doprowadzenia samolotu powódki do stanu zgodnego z umową.

Apelująca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 638 k.c. w zw. z art. 566 § 1 k.c. w zw. z art. 494 § 1 k.c., art. 471 k.c. i art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że szkoda powódki nie może być różnica cen w wykonaniu usługi zleconej stronie pozwanej i tej samej usługi u innego wykonawcy w sytuacji, gdy tego rodzaju usługi jakie nieprawidłowo wykonała strona pozwana, świadczą obecnie jedynie dwa podmioty, które zaoferowały powódce za tę samą pracę znacznie wyższą cenę;

- art. 363 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że datą miarodajną dla ustalenia szkody powódki jest data odstąpienia przez powódkę od umowy, w sytuacji gdy zasada jest ustalanie odszkodowania według stanu na dzień orzekania przez sąd, w szczególności gdy poszkodowany do dnia orzekania nie naprawił szkody.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 75.645 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 maja 2013 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – w obu przypadkach przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

Nadto wniosła o przeprowadzenie postępowania dowodowego poprzez uzyskanie od (...) S.A. w W. Wydział Usług (...) w (...) S.C. w G. dalszych, wskazanych w apelacji informacji oraz poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia aktualnych kosztów doprowadzenia samolotu powódki do stanu, jaki istniałby przy należyтым wykonaniu umowy przez stronę pozwaną.

Pozwana Spółdzielnia wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie odniosła skutku, jakkolwiek część z podniesionych w niej zarzutów jest zasadnych. W szczególności rację ma apelująca kwestionując sposób, w jaki Sąd I instancji zidentyfikował postać dochodzonej przez nią szkody. Z twierdzeń powódki podnoszonych już przed Sądem I instancji w jednoznaczny sposób wynika, iż domaga się ona zasądzenia odszkodowania związanego z kosztami doprowadzenia samolotu do stanu zgodnego z umową zawartą między stronami. Tym samym jej szkoda polegać ma na konieczności poniesienia wszelkich, niezbędnych wydatków dla uzyskania prawidłowo przeplótnionego samolotu, pomniejszonych o kwotę za usługę, którą zwróciła jej strona pozwana. Taka postać szkody nie ogranicza się wyłącznie do różnicy wartości cen pomiędzy datą, w której usługa miała być wykonana a datą odstąpienia od umowy. Potencjalnie bowiem ta postać szkody mieści w sobie także przewidywane koszty usunięcia wady, o ile takie występują.

W konsekwencji rozważania Sądu I instancji, identyfikujące szkodę wyłącznie do kwestii konieczności poniesienia kosztów tożsamej usługi jak wykonana przez stronę pozwaną i to wyłącznie w granicach wzrostu cen pomiędzy datą, w której usługa miała być wykonana a datą odstąpienia od umowy, jest zbyt wąskie i nie odpowiada szkodzie dochodzonej przez powódkę. Zważyć przy tym należy, że ta postać szkody, która została zgłoszona przez powódkę, potencjalnie może pozostawać w związku przyczynowym z bezprawnym działaniem strony pozwanej, jeżeli dla doprowadzenia rzeczy do stanu zgodnego z umową niezbędne byłoby poniesienie dodatkowych kosztów związanych z usunięciem wady powstałej na skutek nieprawidłowego wykonania umowy przez stronę pozwaną.

Zważyć także należy, że strona pozwana, domagając się oddalenia apelacji, zarzuciła m.in., iż powódka – pomimo upływu czasu i uzyskania od strony pozwanej odszkodowania – nie doprowadziła do naprawienia samolotu. Nie wykonała w nim żadnych prac, w tym przeplótniania, co ma wskazywać, że intencją powódki nie jest chęć wykonania zastępczego, lecz chęć osiągnięcia zysku i bezpodstawnego wzbogacenia się. Zarzuciła nadto, że powódka nie jest już właścicielem samolotu. W istocie zatem strona pozwana zakwestionowała, by powódka poniosła szkodę w tej postaci, której dochodzi.

Dla weryfikacji w/w okoliczności Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe z uzupełniającego przesłuchania stron. Na tej podstawie Sąd ustalił, że powódka B. B. sporny samolot zakupiła w 2004 r. w celu prowadzenia za jego pomocą działalności gospodarczej. Działalność taką rozpoczęła ok. 2005 r. Po wadliwej naprawie samolotu powódka na kilka lat zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej. Nie podjęła żadnych działań dla naprawy samolotu. Aktualnie jej działalność jest aktywna i dotyczy transportu samochodowego.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia dokonane w pierwszej instancji. Ustalenia te dotyczą okoliczności niespornych i sprowadzają się do odnotowania faktów związanych z wadliwym wykonaniem umowy przez stronę pozwaną oraz informacji udzielonych przez podmioty trzecie co do oferowanych przez nie kosztów naprawy samolotu. Trafnie przy tym Sąd I instancji odnotowuje, że z informacji udzielonych przez w/w podmioty trzecie wynika, iż pomiędzy datą zawarcia umowy między stronami a datą odstąpienia od umowy, nie doszło u tych podmiotów do zmiany cen za wykonanie tożsamej co w spornej umowie usługi.

Niezależnie od powyższego odnotować i przypomnieć należy niesporne fakty, znajdujące oparcie w zalegających w aktach dokumentach, a dotyczące zakresu prac zleconych przez powódkę pozwanemu oraz wysokości poniesionych przez powódkę kosztów na wykonanie zleconego pozwanej dzieła. I tak, umową z dnia 23 kwietnia 2012 r. strony zawarły umowę, w ramach której strona pozwana zobowiązała się do przepłótnienia skrzydeł, lotek, klap, statecznika poziomego i pionowego, sterów wysokości i sterów kierunku w samolocie stanowiącym własność m.in. powódki i za tę usługę powódka B. B. i R. B. zapłacili kwotę 44.280 zł brutto. Kwota ta została zasądzona od pozwanej Spółdzielni na rzecz zamawiających wyrokiem częściowym z dnia 18 stycznia 2018 r.

Dla wykonania tej usługi powodowie zdemontowali skrzydła i zespoły podlegające przepłótnieniu, dostarczyli do strony pozwanej, a po wykonaniu dzieła – zamontowali w samolocie. Za tę usługę zapłacili wykonawcy 6.000 zł (twierdzenia powódki, umowa o dzieło z dnia 1.05.2012 r. – k. 33).

Po odstąpieniu od umowy, R. B. zwrócił się z zapytaniem ofertowym do (...) S.A. Wydział Usług (...) w M. o wyszacowanie kosztów przepłótnienia i w odpowiedzi uzyskał ofertę wykonania prac na kwotę 97.500 zł netto (119.925 zł brutto). Zakres oferowanych prac był jednak szerszy niż zlecony sporną umową stronie pozwanej, bo obejmował także demontaż z samolotu elementów przepłótnienia, następnie ich montaż oraz niwelację i ważenie samolotu (...), a także koszty transportu, wymianę amortyzatorów gumowych slotów, wymianę durytów międzyzbiornikowych, wymianę listew drewnianych slotów.. Oferta nie wskazywała, jaki koszt związany jest z poszczególnymi rodzajami prac (oferta – k.879; pismo (...) S.A – k.878).

Z kolei firma (...) s.c. tożsame prace jak zlecone sporną umową zawartą przez strony, w maju 2013 r., wykonałaby za kwotę 37.200 zł netto (47.232 zł brutto).

Odnótować także należy, że w toku postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami powstał spór co do tego, czy powódka nadal jest właścicielem samolotu oraz czy sporny samolot pozostaje w dyspozycji powódki w Polsce. W szczególności strona pozwana twierdziła, iż samolot znajduje się w W., zaś jego własność nabył od powódki R. S. w ramach rozliczenia zadłużenia – dla wykazania tych okoliczności zgłaszając wnioski dowodowe. Powódka zaprzeczyła przedmiotowym twierdzeniom. Sąd Apelacyjny pominął wnioskowane dowody uznając, iż w/w okoliczności nie mają zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął także, uwzględniony pierwotnie, dowód z opinii biegłego dla wyliczenia kosztów potrzebnych dla zastępczego wykonania prac naprawczych samolotu uznając, iż dowód ten jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z uwagi na przyjętą przez Sąd ocenę prawną, o której w dalszej części uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy zważyć należy, że – co do zasady - szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7–8, poz. 128). W tym znaczeniu stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, a polega ona na

uszczerpleniu aktywów (np. zniszczenie, utrata lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości) albo na przybyciu pasywów (np. powstanie nowych zobowiązań albo ich zwiększenie).

Ustalenia wielkości szkody dokonuje się z reguły z wykorzystaniem metody dyferencyjnej, która nakazuje porównanie stanu rzeczywistego dóbr poszkodowanego ze stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia powodującego szkodę. Co jednak istotne, stosowanie tej metody winno być wolne od automatyzmu i dostosowane do okoliczności sprawy, przede wszystkim w aspekcie oceny elementów miarodajnych i niemiarodajnych przy rekonstrukcji hipotetycznego stanu majątkowego po stronie poszkodowanej.

W związku z tym wskazać należy, że oczywistym pozostaje, że wadliwe wykonanie zobowiązania niepieniężnego z tytułu umowy łączącej strony umowy pociąga za sobą szkodę. Jest jasne, że inna jest wartość samolotu prawidłowo przepłótnionego, inna natomiast wartość tej rzeczy z wadami. Szkada bowiem poniesiona w następstwie wadliwego wykonania zobowiązania z umowy o dzieło może polegać na umniejszeniu wartości rzeczy będącej przedmiotem umowy w zestawieniu z wartością rzeczy wolnej od wad. W rezultacie nie budzi wątpliwości, że uszczerbkiem podlegającym naprawieniu jest różnica między hipotetycznym stanem majątkowym, który istniałby w razie prawidłowego wykonania dzieła, w zestawieniu ze stanem istniejącym. W opisywanym stanie faktycznym oczywistym jest, że w odniesieniu do szkody związanej z wadliwym wykonaniem dzieła (zleconej naprawy samolotu) jest w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką przedstawiałby prawidłowo naprawiony samolot a jego rzeczywistą wartością po wadliwym wykonaniu umowy.

Jednakże naprawienie szkody może nastąpić także przez przywrócenie stanu poprzedniego. Stosownie do art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Zważyć zatem należy, że restytucja naturalna ma na celu przywrócenie sytuacji, która istniałaby, gdyby nieprawidłowe działanie lub zaniechanie nie miało miejsca. Obejmuje ona m.in. przywrócenie poprzedniego stanu faktycznego np. naprawienie uszkodzonej rzeczy. Wybór naprawienia szkody w pieniądzu pozwala więc poszkodowanemu na samodzielne usunięcie nieprawidłowości, bez konieczności powierzania dalszych prac podmiotowi, który wadliwie wykonał umowę.

Reasumując, zobowiązanie odszkodowawcze może przybrać formę świadczenia zobowiązanego polegającego na przywróceniu stanu poprzedniego (restytucji naturalnej) albo świadczenia pieniężnego w postaci odszkodowania. Ogólnie ujęte zobowiązanie do naprawienia szkody jest więc ze swej istoty zobowiązaniem niepieniężnym, a przekształca się w zobowiązanie pieniężne dopiero z chwilą wyboru przez poszkodowanego formy naprawienia szkody poprzez zapłatę odszkodowania.

Nadto, w ramach restytucji naturalnej poszkodowany nie musi samodzielnie, z własnych środków pokrywać straty, ma jedynie obowiązek zapobiegania zwiększaniu rozmiarów szkody. W konsekwencji może konstruować roszczenie odszkodowawcze, jako odpowiadające kwocie wydatków koniecznych do usunięcia stwierdzonych wad, o ile tylko zmierzają do ograniczenia lub wyłączenia szkody, są celowe oraz wystarczająco uzasadnione i mieszczą się w granicach wyznaczonych przez konstrukcję normalnego związku przyczynowego. Tak więc – co do zasady - przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego nie jest uprzednie naprawienie przez poszkodowanego szkody we własnym zakresie. Możliwość taką dopuszczono szeroko w zakresie roszczeń o naprawienie szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu kierowanych do ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (tzw. restytucja pieniężna - por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, Nr 3), a także w odniesieniu do wad lokali albo budynków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 695/17, OSNC-ZD 2020).

Zważyć jednak należy, że jakkolwiek art. 363 § 1 k.c. pozostawia do uznania poszkodowanego określenie sposobu naprawienia szkody, to wybór ten nie w każdym stanie faktycznym będzie wiążący. W szczególności żądanie restytucji naturalnej nie może prowadzić do szkanowania zobowiązanego, jak też nie może mieć zastosowania wówczas, gdy okoliczności faktyczne sprawy prowadzą do daleko idących wątpliwości co do realności istnienia szkody związanej

z poniesieniem kosztów naprawy rzeczy (szkoda staje się czysto hipotetyczna) bądź mogą prowadzić do ryzyka związanego z nieuzasadnionym wzbogaceniem poszkodowanego.

Odnosząc te rozważania do ustalonego stanu faktycznego niniejszej sprawy zważyć należy, że na skutek wadliwego wykonania przeplótnienia samolotu powódki, nie doszło do zmiany stanu samolotu sprzed i po wykonania umowy. Przed zleceniem usługi samolot wymagał wykonania objętych umową prac i taki sam stan rzeczy występuje po wadliwym wykonaniu umowy. Natomiast uszczerbek majątkowy związany z samym wykonaniem umowy został powódce wyrównany przez zwrot całości świadczenia pieniężnego uiszczanego w wykonaniu tej umowy. W oczywisty sposób powódka poniosła jeszcze koszty demontażu, transportu i montażu poddanych usłudze elementów samolotu (6.000 zł), lecz zwrotu przedmiotowych kosztów powódka się nie domaga.

Roszczenie powódki sprowadza się natomiast do żądania zasądzenia należności związanej z przywróceniem stanu, jaki istniałby w razie prawidłowego wykonania umowy przez stronę pozwaną tj. kosztów niezbędnych do poniesienia dla uzyskania samolotu prawidłowo przeplótnionego. Tym samym roszczenie powódki przybiera postać restytucji naturalnej, tyle, że powódka nie domaga się wykonania świadczenia niepieniężnego poprzez prawidłowe wykonanie naprawy, lecz zapłaty kosztów niezbędnych do przywrócenia stanu, jaki istniałby gdyby umowa została wykonana prawidłowo.

Co do zasady, koszty te związane są z kosztami tożsamej usługi jaka była przedmiotem umowy oraz pozostałymi kosztami, które są niezbędne dla wykonania naprawy. O ile zatem chodzi o pierwszy element tych kosztów, to raczej ma Sąd I instancji wskazywać, że skoro powódka uzyskała zwrot wynagrodzenia uiszczanego za wadliwą usługę, to w związku przyczynowym z tak rozumianą stratą związana jest wyłącznie różnica cen pomiędzy tożsamą co do przedmiotu usługą, która ma być wykonana, a usługą zleconą stronie pozwanej. Podzielić także należy ocenę Sądu I instancji co do ustalenia wysokości tej szkody na datę odstąpienia od umowy.

Jakkolwiek art. 362 § 2 przewiduje, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, to wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, to jednak reguła ta nie ma charakteru bezwzględnie obowiązującego. Możliwe jest bowiem przyjęcie innych cen, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności sprawy. Uwzględniając, że odszkodowanie nie może być ani niższe, ani wyższe od wyrządzonej szkody, zasadne jest przyjęcie, że okoliczności takie zachodzą, jeżeli przyjęcie ceny z daty ustalenia odszkodowania niesłoby ze sobą pokrzywdzenie albo bezpodstawne wzbogacenie poszkodowanego. W szczególności ma to znaczenie, o ile uwzględnić – w ramach wzajemnych obowiązków stron – właściwą chwilę, w której usługa winna być wykonana, a w związku z tym wynagrodzenie usługi z tej daty.

Zważyć zatem należy, że powódka zdecydowała się na dochodzenie odszkodowania w postaci odpowiadającej restytucji naturalnej. Jednocześnie powódka jest przedsiębiorcą, a sporny samolot ma stanowić przedmiot, za pomocą którego działalność ta ma być prowadzona. Wedle twierdzeń powódki, z tytułu tej działalności za okres 10 miesięcy (sierpień 2012 r. – maj 2013) miała ona uzyskać zysk w wysokości 183.645 zł, a za okres od czerwca 2013 r. do grudnia 2017 r. zysk w wysokości 402.315,45 zł – co znalazło wyraz w zgłoszeniu w niniejszej sprawie roszczenia odszkodowania z tytułu utraconych dochodów.

W tym stanie rzeczy zasadna jest ocena, iż celem minimalizacji strat obowiązkiem powódki było doprowadzenie samolotu do stanu właściwego bezpośrednio po odstąpieniu od umowy łączącej strony. Skoro zatem powódka zdecydowała się na dochodzenie roszczenia w ramach restytucji naturalnej, rezygnując z dochodzenia od pozwanej roszczenia niepieniężnego zmierzającego do doprowadzenia samolotu do stanu zgodnego z umową (do czego miała prawo), to jej obowiązkiem było niezwłoczne podjęcie działań dla sfinansowania niezbędnego zakresu robót dla doprowadzenia samolotu do stanu właściwego. W tym kontekście zwleknięcie z podjęciem działań naprawczych, skutkiem czego byłoby zwiększenie kosztów naprawy z uwagi na zmianę cen, uznać należy za działanie niecelowe, prowadzące do powiększenia szkody.

Uwzględniając powyższe, zasadnie wskazuje Sąd Okręgowy, iż pomiędzy cenami usługi zleconej pozwanej w 2012 r. a cenami umowy o tożsamym zakresie robót w maju 2013 r., nie zachodzą istotne różnice – co znajduje wyraz w

ofertach przedstawionych na zlecenie Sądu przez podmioty świadczące sporne usługi. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy odnotowuje bezzasadność odwoływania się powódki do przekładanej przez nią oferty z grudnia 2012 r., skoro oferta ta zawiera szerszy zakres prac od zleconych stronie pozwanej.

W tym stanie rzeczy, w ramach szkody związanej z doprowadzeniem samolotu do stanu właściwego tj. takiego, jaki istniałby w razie prawidłowego wykonania umowy przez stronę pozwaną, w związku przyczynowym mogą pozostawać ewentualne koszty prac dodatkowych niezbędnych dla wykonania prac naprawczych np. koszty demontażu, montażu i transportu. Tyle tylko, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy ta postać szkody jest hipotetyczna.

Jak już wskazano, przedmiotowy samolot służył powódce do prowadzenia działalności gospodarczej, za pomocą którego miała ona uzyskiwać znaczny zysk – na co wskazuje jej roszczenie odszkodowawcze odwołujące się do utraconych dochodów. Nie sposób zatem uznać, iż brak uzyskania odszkodowania związanego z doprowadzeniem samolotu do stanu właściwego stanowił istotną przeszkodę w zleceniu wykonania prac naprawczych i poniesienia przez powódkę kosztów naprawy. Tym bardziej, że powódka, jako przedsiębiorca, winna mieć możliwość pozyskiwania środków na prowadzenie działalności gospodarczej. Nie sposób przyjąć, iż działalność ta była tego rodzaju, iż brak możliwości eksploataowania samolotu całkowicie wyklucza poniesienie kosztów mieszczących się w granicach kosztów przeciętnej działalności gospodarczej. To wszystko w sytuacji, w której powódka zawiesiła prowadzoną działalność, pomimo upływu 10 lat nie podjęła żadnych realnych działań naprawczych samolotu, a obecnie sporne jest nawet to, w jakim miejscu samolot się znajduje.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że nie ma podstaw do zapłaty za naprawę rzeczy, jeżeli ona w ogóle by nie nastąpiła. W tym znaczeniu szkoda powódki, w dochodzonej postaci, nie występuje. Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że fakt, iż powódka – pomimo upływu znacznego czasu – nie doprowadziła do naprawienia samolotu, jak też nie podjęła żadnych działań dla doprowadzenia go do stanu używalności wskazuje, iż przyjęta przez nią konstrukcja odszkodowania i wybór dochodzonego roszczenia nie jest związany z kompensatą poniesionej straty, lecz stanowi próbę osiągnięcia zysku. Nie sposób bowiem nie uwzględnić, że szkoda powódki dotyczy przedmiotu stanowiącego składnik majątku trwałego prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa, a samej szkody powódka doznała jako przedsiębiorca, w ramach prowadzonej przez siebie działalności. Tym samym należałoby oczekiwać podjęcia przez nią, dla minimalizacji szkody, działań naprawczych. Zamiast tego powódka zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej, a dochodząc odszkodowania, obok roszczenia związanego z rzekomo planowanymi wydatkami na wykonanie prac zastępczych, zgłosiła roszczenie, które rekompensować ma utracone korzyści wynikające z zaniechania prowadzenia tej działalności (łącznie w kwocie bliskiej 600 tys. zł).

W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, iż pomimo – jak wskazano wyżej – teoretycznej możliwości dochodzenia restytucji naturalnej poprzez zapłatę kwoty odpowiadającej zastępczemu wykonaniu dzieła, bez konieczności uprzedniego, samodzielnego pokrycia strat z własnych środków, to takie roszczenie powódki nie jest zasadne. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują bowiem, że w rzeczywistości powódka nie zmierza do naprawy rzeczy, a skoro kosztów takich nie poniosła, to także ta postać szkody nie została wykazana.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

SSA Paweł Rygiel